

Sygn. akt I ACa 876/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko A. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 lipca 2014 r., sygn. akt VIII GC 394/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1/ zasądza od pozwanej A. K. (1) na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 47.250 euro (czterdzieści siedem tysięcy dwieście pięćdziesiąt euro) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 kwietnia 2013 roku,

2/ oddala powództwo w pozostałej części,

3/ zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 17.315 zł (siedemnaście tysięcy trzysta piętnaście złotych) tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 15.574 zł (piętnaście tysięcy pięćset siedemdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO(del.) Z. Ciechanowicz SSA R. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (aktualne brzmienie firmy to (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością) wniosła o zasądzenie od pozwanej A. K. (1) kwoty 47.250 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2013 roku oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że strony łączyła umowa nr (...), w której pozwana zobowiązała się dostarczyć powódce 2.000 ton kukurydzy w cenie 189 euro za tonę. Niemniej oferowany towar nie mógł być przyjęty z uwagi na niespełnienie umówionych parametrów jakościowych, stąd należna jest powódce kara umowna ustalona w oparciu o § 8 Ogólnych Warunków (tj. 25% x 1.000 ton x 189 euro za tonę), która stała się wymagalna z dniem 23 marca 2013 roku.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od ww. nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana wskazała, że umowa nie była umową sprzedaży, lecz umową kontraktacji, która wygasła na skutek okoliczności przewidzianych w art. 622 § 1 k.c., ewentualnie do niewykonania umowy doszło z przyczyn leżących po stronie powódki, a także zanegowała wiarygodność przeprowadzonego przez powódkę badania próbek ziarna i podniosła brak szkody.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 roku pozwana dodatkowo podniosła, że w oparciu o łączącą strony umowę nie było podstaw do obciążenia pozwanej karą umowną w walucie euro.

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2014 r., sygn. akt VIII GC 394/13, Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo (pkt I) i pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu przy założeniu, że stroną wygrywającą sprawę w całości jest pozwana (pkt II).

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynikało, że małżonkowie A. K. (1) i R. K. prowadzą gospodarstwo rolne w P. oraz w D.. W dniu 24 maja 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarła z A. K. (1) umowę nr (...) zatytułowaną „Umowa sprzedaży zbóż”. W dniu 28 czerwca 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarła z A. K. (1) kolejną umowę zatytułowaną „Umowa sprzedaży zbóż” – umowę o numerze (...). Strony umowy określono jako: (...) – skupujący, A. K. (1) – sprzedający. Zgodnie z § 1 ust. 1 integralną częścią umowy są Ogólne Warunki Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych i Oleistych skupującego w aktualnej wersji. W § 2 zatytułowanym „Przedmiot umowy, rodzaj, ilość, cena termin dostaw” ustalono, że na mocy umowy A. K. (1) jako sprzedająca ma dostarczyć spółce (...) jako skupującej 1.000 ton kukurydzy paszowej (suchej - wilgotność max 15%) w cenie 189 euro za tonę. W § 2 zapisano także takie ustalenia jak: miejsce spełnienia świadczenia FCA – D., kraj pochodzenia - Polska, termin dostawy – w opcji skupującego. Dalej zapisano, że wskazana powyżej cena podstawowa jak również ilość towaru obowiązują strony w zakresie towaru uzyskanego (zebranego) w roku 2012. W § 3 umowy zatytułowanym „Termin realizacji dostawy przez sprzedającego” zapisano, że strony ustalają termin realizacji zobowiązań sprzedającego wynikających z niniejszej umowy: w opcji skupującego. W § 4 zatytułowanym „Płatność” ustalono, że zapłata ceny nastąpi w walucie polskiej (PLN) z zastosowaniem stałego kursu EURO do PLN wynoszącego 4,23 PLN ustalonego przez strony. W § 5 zatytułowanym „Inne warunki realizacji umowy” zapisano uregulowania dotyczące dokumentowania procesu produkcji, magazynowania i transportu towaru. Zaznaczono również, że „jeżeli sprzedający nie jest producentem przedmiotu umowy, wówczas jest zobowiązany do spełnienia wymogów przewidzianych dla jednostki łącznikowej”.

Następnie Sąd omówił Ogólne Warunki Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych spółki (...). Zgodnie z § 4 ust. 1 Ogólnych Warunków, zatytułowanym „Pobieranie prób jakościowych” producent/sprzedający zobowiązuje się dostarczyć towar zdrowy i zgodny ze standardami handlowymi, wolny od szkodników w każdym stadium rozwojowym. Towar odbiegający jakościowo, tj. nie spełniający parametrów jakościowych określonych w

umowie lub w OW może zostać odrzucony przez skupującego. Odrzucenie towaru przez skupującego z przyczyn wskazanych powyżej jest równoznaczne z niewykonaniem umowy przez producenta/sprzedającego, którego obciążają wszystkie koszty związane z wykonywaniem umowy oraz karą umowną naliczoną zgodnie z § 8 umowy. W myśl § 4 ust. 2 cały dostarczony towar podlega próbom jakościowym pobieranym przez firmę (...), względnie przez podmiot przez nią upoważniony, z każdej jednostki transportowej. Próby pobierane są w miejscu dostawy. Najpóźniej w dniu ustalenia terminu dostawy producent/sprzedający powinien określić, czy chciałby sam być obecny przy pobieraniu prób, czy też upoważnia do dokonania tej czynności wskazanego (imię, nazwisko lub firma) pełnomocnika. W przypadku nieobecności producenta/sprzedającego lub pełnomocnika przy pobieraniu prób, próby pobrane przez skupującego uważa się za podstawę do określenia jakości towaru i wynikających z tego tytułu rozliczeń, a producent/sprzedający traci możliwość składania zastrzeżeń w szczególności co do sposobu pobierania prób. W § 7 ust 7 zapisano, że płatność ostateczna podlega pomniejszeniu o koszty analiz towaru, które dla zbóż zostały określone na 0,20 euro za tonę. Postanowiono, że koszty te ponosi sprzedający. Zgodnie z § 8 zatytułowanym „Kary umowne” w przypadku niewykonania umowy przez producenta/sprzedającego lub w przypadku nienależytego wykonania umowy przez producenta/sprzedającego poprzez brak terminowej dostawy całości lub części towaru lub w wyniku odrzucenia towaru przez skupującego w trybie określonym w § 4 ust. 1, naliczana jest kara umowna w wysokości 25% wartości umowy, której zapłata jest wymagalna z dniem następnym po upływie zgodnego z umową terminu dostawy. Zastrzeżona kara umowna nie wyłącza prawa skupującego do dochodzenia odszkodowania uzupełniającego na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym. W § 9 zatytułowanym „Wymagania jakościowe dotyczące towaru” w ust. 1 dotyczącym ogólnych parametrów jakościowych zapisano między innymi, że skupujący dokona odbioru towaru zdrowego, wolnego od szkodników i bez obcych zapachów. Zgodnie z § 9 ust. 2 maksymalna dopuszczalna norma wilgotności kukurydzy wynosiła 15 % wilgotności. W § 10 pkt 7 zatytułowanym „Potrącenia z tytułu zapachu” skupujący zastrzegł sobie prawo do potrąceń z tytułu obcych zapachów zbóż lub do odmowy przyjęcia towaru.

Sąd ustalił, że umowę negocjował z A. K. (1) P. K. - pracownik spółki (...) zatrudniony na stanowisku przedstawiciela regionalnego. Umowę podpisywał natomiast P. P. – prokurent spółki. Spółka (...) zawiera również umowy kontraktacji, są one jednak zawierane z mniejszymi gospodarstwami niż gospodarstwo A. K. (1), to jest z takimi rolnikami, którzy nie mają możliwości przechowywania i suszenia towaru. W tym przypadku przedmiotem sprzedaży była kukurydza o wilgotności do 15 %, która – aby uzyskać takie parametry – musi być najpierw suszona i magazynowana. Jesienią 2012 roku wykonywana była umowa nr (...), która zakładała – podobnie jak umowa o numerze (...) – termin realizacji dostaw „w opcji skupującego”, czyli wezwanie do realizacji dostaw miało być dokonane przez spółkę (...). Umowa nr (...) została „wywołana” jeszcze w czasie realizacji poprzedniej umowy - o numerze (...). A. K. (1) w dniu 11 grudnia 2012 roku pocztą elektroniczną poinformowała B. W., że D. od tygodnia zasypana jest śniegiem i warunki pogodowe utrudniły zbiór. W piśmie z dnia 7 stycznia 2013 roku spółka (...) powołując się na postanowienia umowy nr (...) wezwała A. K. (1) do całościowej realizacji umowy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 stycznia 2013 roku. W odpowiedzi na powyższe wezwanie w piśmie z dnia 14 stycznia 2013 roku A. K. (1) poinformowała, że nie jest gotowa do wydania towaru z przyczyn od niej niezależnych. Wskazała, że kukurydza nie została zebrana z pola z powodu złych warunków pogodowych (leżącego na polach od połowy grudnia śniegu). W dniu 1 lutego 2013 roku doradca rolniczy R. S. przy udziale kierownika gospodarstwa A. K. (2) przeprowadził lustrację pola kukurydzy w gospodarstwie rolnym A. K. (1). Z czynności lustracyjnych R. S. sporządził protokół oraz dokumentację fotograficzną. We wnioskach pokontrolnych dotyczących realizacji kontraktu R. S. wskazał na trudność oceny plonu kukurydzy z jednego hektara, na możliwość zagrożenia kontraktu kukurydzy paszowej z uwagi na brak swobodnego zapachu ziarna i niespełnienie norm kukurydzy paszowej, zaznaczył również, że nieswoisty zapach spowodowany jest dużą zawartością grzyba.

Następnie Sąd także ustalił, że w piśmie z dnia 19 lutego 2013 roku spółka (...) ponownie wezwała A. K. (1) do realizacji umowy nr (...) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 8 marca 2013 roku, ustaliła harmonogram odbiorów kukurydzy w następujący sposób: 100 ton dziennie począwszy od dnia 25 lutego 2013 roku. W korespondencji elektronicznej z dnia 6 marca 2013 roku kierowanej do B. W. A. K. (1) wskazała, że mimo informacji w zakresie odbioru kukurydzy nie zostało przez spółkę (...) odebrane żadne auto. Poinformowała także o gotowości wydania kukurydzy zwracając się jednocześnie o wykonanie kontrolnego badania ziarna w zakresie spełnienia normy. W

odpowiedzi na powyższe spółka (...) w piśmie z dnia 7 marca 2013 roku wyjaśniła, że kontakt miał nastąpić ze strony A. K. (1) i wyznaczyła ostateczny termin realizacji kontraktu (...) na dzień 22 marca 2013 roku. Powódka ponownie ustaliła harmonogram odbioru: 100 ton dziennie od dnia 11 marca do 22 marca 2013 roku. Strony ustaliły termin dostawy na dzień 11 marca 2013 roku. Dwa samochody przyjechały do D. w dniu 11 marca 2013 roku i wydano im kukurydzę. Kierowcy po załadowaniu kukurydzy zawieźli ją do (...) Zakładów (...) w W.. Ani A. K. (1), ani R. K., ani A. K. (2) do czasu załadowania samochodów nie złożyli oświadczenia o jakim mowa w § 4 ust 2 Ogólnych Warunków. Po przyjeździe samochodów do (...) Zakładów (...) w W. z każdego samochodu pobrana została próba jakościowa. Stwierdzono w jednej próbce, że wilgotność wynosi 15,1%, zanieczyszczenia spalone wynoszą 9,02 % i dodatkowo stwierdzono nieswoisty zapach, a w drugiej próbce, że wilgotność wynosi 15,5%, zanieczyszczenia spalone wynoszą 7,59 % i dodatkowo stwierdzono nieswoisty zapach. O odrzuceniu kukurydzy z powodu przekroczenia zawartości ziaren spalanych, zapachu nieswoistego i zawyżonej wilgotności pracownicy spółki (...) poinformowali telefonicznie pracowników A. K. (1) z D.. Kierowcy odwieźli towar z powrotem do miejscowości D.. W kolejno wymienianej korespondencji powódka żądała dostawy kukurydzy zgodnej z umową, a pozwana wskazywała, że dysponuje towarem takim jak dotychczas.

Nadto Sąd ustalił, że w piśmie z dnia 15 marca 2013 roku A. K. (1) poinformowała spółkę (...), iż umowa nr (...) wygasła z mocy prawa na skutek okoliczności wskazanych w art. 622 § 1 k.c. Zaznaczyła, że niemożność dostarczenia przedmiotu umowy wynikała z warunków pogodowych uniemożliwiających wyprodukowanie i zebranie kukurydzy w jakości odpowiadającej parametrom wskazanym w umowie. W odpowiedzi spółka (...) zaznaczyła, że w przypadku niezaoferowania do odbioru kukurydzy zgodnej z umową do dnia 22 marca 2013 roku będzie zmuszona do naliczenia kar umownej. W piśmie z dnia 26 marca 2013 roku spółka (...) złożyła oświadczenie o obciążeniu A. K. (1) karą umowną w wysokości 47.250 euro z tytułu całkowitego niewykonania umowy sprzedaży nr (...). Jednocześnie spółka (...) wezwała A. K. (1) do zapłaty kwoty 47.250 euro do dnia 5 kwietnia 2013 roku. Z powodu niewykonania umowy nr (...) przez A. K. (1) spółka (...), aby wywiązać się z umów „sprzedażowych”, zmuszona była nabyć zboże u innych niż A. K. (1) dostawców. Transakcje te zostały zrealizowane za ceny znacznie przewyższające cenę ustaloną w umowie z A. K. (1). Wcześniejsza umowa – umowa nr (...) – została przez A. K. (1) zrealizowana jedynie w części. Spółka (...) naliczyła A. K. (1) karę umowną za niewykonanie umowy nr (...). Sprawa o zapłatę tej kary prowadzona była przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pod sygnaturą VIII GC 119/13. W dniu 7 maja 2014 roku wydany został wyrok uwzględniający powództwo co do całej kwoty głównej.

Ustaliwszy powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd zakwalifikował przedmiotową umowę stron nr (...) z dnia 28 czerwca 2012 r. jako umowę sprzedaży, wyjaśniając szczegółowo, iż umowa ta zawiera wszystkie elementy umowy sprzedaży, a nie zawiera podstawowego elementu umowy kontraktacji, tj. zobowiązania pozwanej jako producenta rolnego do wytworzenia produktów rolnych będących przedmiotem umowy. Za tym, że umowa zawarta przez strony jest umową sprzedaży zdaniem Sądu przemawia jej treść: po pierwsze tytuł umowy, po drugie brak zastrzeżenia, że zamówiony towar (kukurydza) ma pochodzić z pola A. K. (1), opis przedmiotu umowy odnosi się bowiem jedynie do określonych wymogów jakościowych oraz do pochodzenia kukurydzy ze zbiorów z 2012 roku z Polski, miejsce zebrania nie było określone. Okoliczność niewyprodukowania przez pozwaną kukurydzy odpowiedniej jakości, zgodnej z umową, nie spowodowała niemożliwości wywiązania się z zobowiązania, ponieważ istniała możliwość uzyskania przez pozwaną kukurydzy od innych producentów. W sposób niebudzący wątpliwości za kwalifikacją łączącej strony umowy jako umowy kontraktacji przemawiał też § 5 umowy nr (...)

Następnie Sąd uzasadniał, że bezzasadne są twierdzenia podnoszone przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty w zakresie tego, że do niewykonania umowy nie doszło z przyczyn leżących po stronie powódki, co pozwana upatruje w tym, iż powódka nie podstawiła samochodów po odbiór kukurydzy. Sąd ocenił, że decyzja przedstawicieli powódki w zakresie tego, aby nie podstawić więcej samochodów po odbiór towaru była uzasadniona okolicznościami – odbieranie i zwracanie towaru niespełniającego norm jakościowych nie doprowadziłoby do wykonania umowy przez pozwaną, a jedynie generowałoby dodatkowe koszty związane z transportem. Nadto Sąd wyjaśniał, że powódka przedstawiła dowody z dokumentów i z przesłuchania świadka M. C. wskazujące na to, że próbki pobrane zostały z

dwóch samochodów, którymi powódka dostarczyła towar do (...) Zakładów (...) w W. z gospodarstwa pozwanej. Z treści § 4 ust 2 Ogólnych Warunków nie wynika też, że powódka uchybiła określonym umową wymogom pobierania próbek. Termin dostawy A. K. (1) ustaliła z B. W. na dzień 11 marca 2013 roku już w dniu 7 marca 2013 roku. Pozwana nie dokonała zgłoszenia w trybie § 4 ust 2 Ogólnych Warunków. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że zostały spełnione warunki z § 8 Ogólnych Warunków, ponieważ pozwana nienależycie wykonała umowę poprzez brak dostawy towaru o wymaganej jakości. Jako nieuzasadniony Sąd ocenił zarzut odnoszący się do braku szkody po stronie powódki, zwłaszcza w świetle zeznań świadka P. P..

Sąd poddał wreszcie pod rozagę stanowisko pozwanej wyrażone na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 roku, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, iż w oparciu o łączącą strony umowę nie było podstaw do obciążenia pozwanej karą umowną w walucie euro. Sąd nie uznał tego zarzutu za spóźniony. Wyjaśnił, że zarzut odnoszący się do treści zobowiązania jest zarzutem materialnoprawnym, którego zgłoszenie w procesie cywilnym nie podlega żadnym ograniczeniom czasowym. Zarzut pozwanej nie sprowadza się więc do przytoczenia nowych, niepowołanych wcześniej okoliczności faktyczne (taki zarzut byłby spóźniony), jest to natomiast zarzut odnoszący się do materialnoprawnego aspektu sprawy, a więc zarzut odwołujący się do oceny sprawy pod kątem materialno-prawnym w oparciu o twierdzenia i dowody powołane już wcześniej. Taki zarzut nie jest spóźniony, co więcej prawo materialne jest przez Sąd stosowane z urzędu.

Natomiast powyższy zarzut pozwanej Sąd uznał za zasadny. Wskazał, że w rozpoznawanej sprawie znaczenie pojęcia „wartość umowy”, użytego w § 8 Ogólnych Warunków, jest przez strony opisywane odmiennie, a Ogólne Warunki w § 1, zawierającym definicje, nie odnoszą się do „wartości umowy”. Analiza zapisów umowy nr (...) również wskazuje na to, że w jej treści strony nie posłużyły się pojęciem „wartość umowy”, w § 2 jest natomiast mowa o przedmiocie umowy i „cenie podstawowej”, a w § 4 o „zapłacie ceny”. Sąd więc uzasadniał, że w realiach niniejszej sprawy pozwana, gdyby wykonała umowę należycie (dostarczyła 1000 ton zboża dobrej jakości, tj. o parametrach określonych w umowie), to otrzymałaby od powódki kwotę 799.470 zł (1000 x 189 x 4,23), a nie kwotę 189.000 euro. Sąd przyznał rację pozwanej, że przedmiotem zobowiązania była suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej (nie znajdzie więc w niniejszej sprawie zastosowania art. 358 § 1 k.c., dotyczący zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej). Sąd uznał, że z § 4 umowy w sposób nie budzący wątpliwości interpretacyjnych wynika, iż przedmiotem zobowiązania była suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej, której wysokość była możliwa do wyliczenia na podstawie umowy (jako iloczyn: 1000 x 189 x 4,23), co więcej była to kwota stała, niezależna od kursu euro. Skoro strony użyły pojęcia „kurs stały” to znaczy, że oznaczyły cenę konkretną kwotą, niezależną od kursu euro czy innych czynników. Sąd wyjaśnił, że wyrażenie ceny podstawowej w walucie euro było uzasadnione tym, iż zgodnie z § 7 ust 7 płatność ostateczna miała być pomniejszana o koszty analiz towaru, które zostały ustalone w walucie euro (0,20 euro za tonę dla zbóż). Z Ogólnych Warunków wynika więc, że dla potrzeb zastrzeżonego w § 7 ust 7 pomniejszenia konieczne było określenie ceny w walucie euro. W tej samej walucie w Ogólnych Warunkach w § 10 uregulowano potrącenia jakościowe (za odbiegające od umownych parametry towaru). Powyższe zdaniem Sądu tłumaczy, dlaczego strony określiły cenę w euro, mimo tego, że świadczenie powódki z tytułu zapłaty ceny miało być dokonane jako z góry oznaczona stała kwota określona w złotych – wymagało tego dokonanie opisanych wyżej operacji (pomniejszeń i potrąceń). Opisane pomniejszenia (potrącenia) nie miały jednak wpływu na „wartość umowy” w rozumieniu § 8 Ogólnych Warunków.

Sąd zwrócił uwagę, że przed zawarciem umowy będącej przedmiotem sporu strony łączyła inna umowa, o numerze (...), której pozwana w całości nie wykonała, co spowodowało proces sądowy prowadzony przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie VIII GC 119/13. W sprawie tej zapadł nieprawomocny wyrok z dnia 7 maja 2014 roku, który powódka wraz z uzasadnieniem załączyła do akt (karta 240-251), natomiast pozwana nie negowała tego, że taki wyrok zapadł. Z uzasadnienia wyroku wynika, że pozwana w sprawie VIII GC 119/13 już w odpowiedzi na pozew podnosiła, że kara umowa na podstawie § 8 OW mogłaby być ewentualnie naliczana w złotych (karta 241), a nawet przedstawiła swoje wyliczenie kary w sprawie VIII GC 119/13, wynoszące 268.391,80 zł (25 % niewykonanej wartości zobowiązania). Umowa (...) przewidywała zakup 2.000 ton kukurydzy w cenie 185 euro za tonę, § 4 umowy zawierał zaś zapis analogiczny do zapisu z umowy nr (...), tyle tylko, że stały kurs określono na 4,33 PLN. Wynika stąd,

że pozwana już na gruncie umowy o numerze (...) rozumiała zapis § 8 Ogólnych Warunków o „wartości umowy” w sposób taki, jaki przedstawiła w niniejszym procesie na ostatniej rozprawie. Natomiast wywołujący wątpliwości tekst § 8 Ogólnych Warunków zredagowała powódka, wątpliwości interpretacyjne powinny być więc rozstrzygane na jej niekorzyść, a więc tak, jak je rozumie pozwana.

Mając na uwadze cel umowy Sąd więc uznał, że pod pojęciem „wartość umowy” strony rozumiały wartość przedmiotu zobowiązania, która wyrażała się stałą kwotą i wynosiła 799.470 zł (1000 x 189 x 4,23). Stąd żądanie pozwu sformułowane jako żądanie zapłaty kwoty 47.250 euro nie zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w całości wywiodła powódka, zarzucając:

I. obrazę prawa materialnego:

1. naruszenie art. 483 k.c. i 484 § 1 k.c. w związku z § 8 łączących strony Ogólnych Warunków Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych (OW) poprzez oddalenie powództwa, w sytuacji gdy powodowi przysługuje wobec pozwanej roszczenie o zapłatę kwoty 47.250 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.03.2013r. na poczet kary umownej należnej z tytułu nie wykonania przez pozwaną w całości zawartej przez strony umowy sprzedaży zbóż nr (...);

2. naruszenie art. 65 k.c. w związku z § 8 łączących strony Ogólnych Warunków Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych (OW) poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż wartością umowy sprzedaży zbóż nr (...), stanowiącą podstawę obliczenia kary umownej na podstawie § 8 OW, jest kwota 799.470 zł podczas gdy przedmiotowa wartość umowy wynosi 189.000 euro;

3. naruszenie art. 358 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że zastrzeżenie zapłaty za dostarczony towar po stałym kursie złotego do euro jest równoznaczne z przyjęciem jako waluty umowy waluty polskiej (PLN), podczas gdy na podstawie art. 358 § 1 k.c. powód miał prawo zapłacić pozwanej cenę za dostarczony towar w złotych, a zgodnie z art. 358 § 2 k.c. strony mogły w drodze czynności prawnej określić wartość waluty euro (będącej nadal walutą umowy) według kursu innego niż średni kurs NBP z dnia wymagalności roszczenia;

II. obrazę prawa procesowego:

1. naruszenie art. 503 § 1 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 i 3 k.p.c. poprzez brak pominięcia przez Sąd I instancji spóźnionego twierdzenia pozwanej jakoby wartością umowy sprzedaży zbóż nr (...), która powinna stanowić podstawę obliczenia kary umownej na podstawie § 8 OW, była kwota w złotych; Sąd I instancji uzasadniając brak pominięcia twierdzenia pozwanej, powołuje w uzasadnieniu wyroku nieaktualną tezę zawartą w punkcie 1 wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14.03.2007r. sygn. I ACa 1104/06. Tymczasem w dniu 3.05.2012r. przepis art. 503 § 1 k.p.c. uległ zmianie, w tym został uzupełniony o zdanie: Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeciwie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. W tej dacie uległy zmianie również art. 207 § 6 k.p.c. oraz 217 k.p.c. i uzupełnione o zapisy dotyczące m.in. pomijania spóźnionych twierdzeń. Stanowisko powoda znajduje potwierdzenie w aktualnych wyrokach Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 marca 2014 r. sygn. I ACa 817/13 i Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z dnia 18 lipca 2013 r. sygn. I ACa 258/13;

2. naruszenie art. 224 k.p.c. i 225 k.p.c. poprzez przedwczesne zamknięcie rozprawy, w sytuacji dopuszczenia przez Sąd I instancji spóźnionego twierdzenia pozwanej dotyczącego waluty umowy i interpretacji pojęcia wartość umowy zawartej w § 8 OW łączących strony. Sąd naruszył zasadę kontrydiktoryjności oraz równości stron i zamykając rozprawę uniemożliwił przytoczenie przez stronę powodową odpowiednio przygotowanej argumentacji prawnej oraz

zgłoszenie wniosków dowodowych na przedmiotowe okoliczności. Ponadto Sąd I instancji zamykając w tej sytuacji rozprawę uniemożliwił prawidłowe ustalenie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia;

3. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. oraz 207 § 6 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń Sądu I instancji na ustaleniach (błędnie zinterpretowanych) Sądu dokonanych w innej sprawie, zawartych w nieprawomocnym wyroku z dnia 7.05.2014r. w sprawie sygn. VIII GC 119/13, podczas gdy postanowieniem zapadłym na rozprawie w dniu 10.07.2014r. Sąd I instancji pominął jako dowód ten wyrok załączony do pisma powoda z 9.06.2014r.;

4. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. oraz 207 § 6 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie dowodów załączonych do pisma powoda z dnia 10.06.2014r., podczas gdy powód wnioskuje pisma od firm handlowych otrzymał dopiero w marcu 2014r., a dopuszczenie wszystkich dowodów, załączonych do pisma powoda z dnia 10.06.2014r., w żadnym stopniu nie powodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy;

5. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez rażącą sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz naruszenie granicy swobodnej oceny dowodów poprzez:

a) dokonanie błędnego ustalenia znaczenia pojęcia wartość umowy użytego w § 8 Ogólnych Warunków Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych (OW) poprzez bezpodstawne przyjęcie, iż wartością umowy sprzedaży zbóż nr (...), stanowiącą podstawę obliczenia kary umownej na podstawie § 8 OW, jest kwota w złotych, podczas gdy przedmiotową wartością jest kwota w euro;

b) błędne ustalenie, że pomiędzy stronami istniały wątpliwości interpretacyjne dotyczące zapisu § 8 Ogólnych Warunków Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych (OW), skoro pierwszy raz twierdzenie o rzekomo nieprawidłowej walucie kary umownej i stanowiącej podstawę jej wyliczenia wartości umowy, zostało zgłoszone na rozprawie w dniu 10.07.2014r. Tymczasem pismo powoda z dnia 26.03.2013r. „kara umowna” zostało doręczone pozwanej w dniu 2.04.2013r. W piśmie z dnia 3.04.2013r. pełnomocnik pozwanej nie zakwestionował waluty i wyliczenia kary umownej. W pozwie wywód w zakresie wartości umowy i sposobu wyliczenia kary umownej powód zawarł na str. 3 i 8. Natomiast pozwana w sprzeciwie i dalej w toku procesu, aż do mowy końcowej nie kwestionowała waluty i wyliczenia kary umownej;

c) błędne ustalenie, że twierdzenie pozwanej o rzekomym zawarciu umowy sprzedaży zbóż nr (...) w walucie polskiej (PLN) ma charakter materialnoprawny, w sytuacji gdy Sąd I instancji nie wskazał przepisu prawa materialnego, którego to twierdzenie ma dotyczyć, a ponadto twierdzenie pozwanej dotyczy w rzeczywistości interpretacji umowy, to jest zapisu § 8 Ogólnych Warunków Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych (OW), a więc dotyczy okoliczności faktycznych; w trakcie wykładni umów należy bowiem przede wszystkim badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy;

d) błędne ustalenie, że walutą, w której powinna zostać naliczona kara umowna, zgodnie z zapisem § 8 Ogólnych Warunków Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych (OW) jest waluta polska (PLN), podczas gdy jest to waluta euro;

e) błędne ustalenie, że kurs 1 euro = 4,23 PLN wskazany w § 4 ustęp 2 umowy sprzedaży zbóż nr (...) ma zastosowanie do należnej zapłaty przez pozwaną kary umownej na rzecz powoda, podczas gdy kurs ten miałby zastosowanie wyłącznie do czynności technicznej - zapłaty przez powoda na rzecz pozwanej ceny ostatecznej za dostarczony towar;

f) błędne ustalenie, że w przypadku wyegzekwowania przez powoda od pozwanej świadczenia w walucie euro nie byłoby możliwości wyegzekwowania równowartości kwoty 199.867,50 zł, podczas gdy kurs 1 euro = 4,23 PLN mógłby zaistnieć w dniu wyegzekwowania świadczenia;

g) błędne ustalenie, że z uzasadnienia wyroku Sądu w sprawie VIII GC 119/13 wynika, że pozwana już w odpowiedzi na pozew podnosiła, że kara umowna na podstawie § 8 OW mogłaby być ewentualnie naliczana w złotych;

Tymczasem wywód pozwanej zawarty w odpowiedzi na pozew w sprawie sygn. VIII GC 119/13 nie dotyczył wartości umowy jako podstawy wyliczenia kary umownej zgodnie z § 8 OW, to jest wyliczonej jako 25% wartości umowy, lecz twierdzenia, że powód ewentualnie mógłby domagać się kary umownej od 25% wartości niewykonanej części zobowiązania.

W oparciu o przywołane powyżej zarzuty, które powódka rozwinęła w uzasadnieniu apelacji, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 47.250 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia

24 marca 2013r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I i II instancji. Ponadto powódka wniosła o przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci: umowy sprzedaży zbóż nr (...) z dnia 24.05.2012r., pisma powoda „kara umowna” z dnia 7.01.2013r., wraz z dowodem doręczenia pozwanej, dotyczącego nałożenia przez powoda na pozwaną kary umownej z tytułu nienależytego wykonania łączącej strony umowy sprzedaży zbóż nr 184/12 z dnia 24.05.2012r., pisma pełnomocnika pozwanej „Odpowiedź na wezwanie do zapłaty” z dnia 17.01.2013r., a także przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania w charakterze świadków P. P. i P. K. na okoliczność znaczenia pojęcia wartość umowy użytego w § 8 Ogólnych Warunków Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych (OW).

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na swą rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W dniu 19 lutego 2015 r. dokonano w Krajowym Rejestrze Sądowym wpisu zmiany nazwy powódki z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (k. 430-431).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki co do zasady zasługiwała na uwzględnienie.

Apelacja wywiedziona przez stronę powodową w niniejszej sprawie odnosiła się właściwie tylko do jednej kwestii prawnej, która stanowiła wyłączną przyczynę oddalenia jej powództwa przez Sąd pierwszej instancji, a mianowicie dotyczącej waluty, w jakiej zostało wyrażone przez powodową spółkę żądanie zapłaty z tytułu kary umownej zastrzeżonej w § 8 Ogólnych Warunków Skupu i Rozliczeń za Dostawy Zbóż, Rzepaku i Roślin Strączkowych (OW) z dnia 1 czerwca 2012 r., które stanowiły integralną część łączącej strony umowy sprzedaży zbóż nr (...) z dnia 28 czerwca 2012 r.

Sąd Okręgowy, po dokonaniu pełnych ustaleń faktycznych w sprawie oraz poddaniu ich ocenie prawnej, oddalił bowiem niniejsze powództwo jedynie z uwagi na wyrażone stanowisko, zgodnie z którym w świetle treści ww. umowy dopuszczalne było domaganie się przez powodową spółkę zapłaty kary umownej tylko w walucie polskiej, a nie w walucie obcej (euro), w który to sposób skonstruowała swoje żądanie w pozwie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak takiego zapatrywania Sądu pierwszej instancji co do meritum, zgadzając się w tym zakresie z argumentacją zawartą w apelacji, a która to została dodatkowo wzmocniona w świetle treści dowodów przeprowadzonych uzupełniająco w postępowaniu odwoławczym.

W pierwszej kolejności Sąd odwoławczy pragnie jednak wyjaśnić, że za bezzasadne uznał podniesione przez apelującą zarzuty dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji poprzez rozpoznanie przez ten Sąd – mimo, że zdaniem powódki było spóźnione - twierdzeń pozwanej o tym, że wartością umowy sprzedaży zbóż nr (...) w rozumieniu § 8 OW jest tak naprawdę suma wyrażona w walucie polskiej.

Niewątpliwie w toku procesu, aż do głosów stron, pozwana wprost nie zwracała Sądowi uwagi na to zagadnienie. Tym niemniej nie sposób jest podzielić stanowiska skarżącej, iż należałoby to zagadnienie rozpatrywać w kategoriach jakiejś nowej „okoliczności faktycznej” czy „zarzutu” procesowego na gruncie przepisu art. 503 § 1 k.p.c. w brzmieniu obecnie

obowiązującym. Ponadto takie uregulowanie ustawowe, jak i nadto wskazywane w apelacji przepisy art. 207 § 6 czy art. 217 § 2 i 3 k.p.c., przewidują, że sąd nie pomija twierdzeń strony, mimo że strona nie zgłosiła ich we właściwym czasie, w sytuacji gdy nie ponosi ona w tym winy, jak i wtedy, gdy uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo występują inne wyjątkowe okoliczności. Toteż w analizowanej sprawie, poddanie przez stronę pozwaną pod rozagę Sądu kwestii prawidłowości sformułowania przez powódkę żądania już tylko pod kątem waluty, choćby właśnie dopiero w końcowym etapie postępowania, w żadnym razie nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Co więcej, przedmiotowe zagadnienie – jak słusznie wyjaśniał Sąd Okręgowy - dotyczyło stosowania prawa materialnego w tym sensie, że odnosiło się przecież ściśle do materialnoprawnej podstawy, z której powódka wywodziła swoje roszczenie, a to w postaci umowy sprzedaży zbóż z dnia 28 czerwca 2012 r. wraz z OW. Sąd nie sposób przyjąć, że Sąd miałby nie rozstrzygać w sprawie tak kluczowej kwestii z zakresu prawa materialnego, które stosuje z urzędu, lecz - jak postulowała apelująca – miałby ją pominąć milczeniem jako spóźnioną. Takie stanowisko skarżącej nie znajduje zresztą jakichkolwiek uzasadnionych podstaw, gdy zważy się dodatkowo na treść jednolicie przyjmowanego i ugruntowanego w orzecznictwie kierunku poglądów, zgodnie z którym w sytuacji gdy strona domaga się zasądzenia świadczenia w walucie obcej, zasądzenie równowartości takiego świadczenia w złotych polskich, bez zmiany stanowiska strony co do rodzaju waluty w jakiej świadczenie powinno zostać zasądzone, jest orzekaniem - wbrew art. 321 § 1 k.p.c. - o świadczeniu którego strona w ogóle nie dochodziła (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, OSNC 1998/11/187, i z dnia 23 lipca 2004 r., III CK 339/03, LEX nr 174197). Tym samym w realiach analizowanego przypadku rozstrzygnięcie, w jakiej walucie (w euro czy w polskich złotych) w świetle ustaleń umownych stron winna była pozwana zapłacić powódce karę umowną, miało pierwszorzędne znaczenie dla oceny zasadności niniejszego powództwa. Z uwagi na treść art. 321 § 1 k.p.c. nieodzowne było więc ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, w szczególności pod kątem waluty, w której wyrażała się kara umowna.

Mając przeto powyższe argumenty na uwadze Sąd odwoławczy za chybione uznał podniesione w apelacji i sformułowane w omówionym kontekście zarzuty naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 503 § 1 k.p.c., art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 i 3 k.p.c. oraz art. 224 k.p.c. i art. 225 k.p.c. Trafnie jednakże powódka wskazywała, iż na skutek wyartykułowania przez stronę pozwaną swych wątpliwości co do waluty żądania pozwu dopiero na etapie głosów stron, nie została realnie zapewniona powodowej spółce możliwość zgłoszenia wniosków dowodowych na przedmiotowe okoliczności. Sąd Apelacyjny o tyle więc uwzględnił stanowisko strony powodowej, że zgodnie z jej żądaniem dopuścił na etapie postępowania odwoławczego zgłoszone w apelacji dowody z dokumentów oraz świadków na okoliczność znaczenia pojęcia „wartość umowy” użytego w § 8 OW. Stosownie bowiem do treści art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Natomiast ze wskazanych przyczyn Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż w świetle tego przepisu jak najbardziej zachodziły w sprawie uzasadnione podstawy do uwzględnienia wniosków dowodowych apelującej. Dodać w tym miejscu wypada, że jednocześnie uwzględnione zostały także zgłoszone w replice przez stronę pozwaną wnioski dowodowe o uzupełniające przesłuchanie świadka i samej pozwanej.

Nie mógł również odnieść zamierzonego przez apelującą skutku zarzut naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. oraz 207 § 6 k.p.c. poprzez pominięcie na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 r. przez Sąd I instancji dowodów z dokumentów załączonych przez powódkę do pism procesowych z 9 i 10 czerwca 2014 r. Przede wszystkim, o czym będzie jeszcze szerzej mowa, oddalenie takich dowodów z dokumentów w ostatecznym rozrachunku nie miało tak naprawdę wpływu na wynik sprawy. Poza tym, co się tyczy treści wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie, który zapadł w analogicznej sprawie między tymi stronami w dniu 7 maja 2014r., sygn. akt VIII GC 119/13, to fakt ten był między stronami niesporny, co odnotował Sąd pierwszej instancji. Na dodatek nawet bez zaliczenia tego wyroku w poczet materiału dowodowego w tej sprawie, Sąd pierwszej instancji był obowiązany wziąć go pod uwagę, a to w obliczu art. 228 § 2 k.p.c., zgodnie z którym nie wymagają dowodu fakty znane sądowi urzędowo, jak i wiążącej mocy orzeczeń sądowych z art. 365 § 1 k.p.c. Z kolei odnośnie dokumentów załączonych do pisma procesowego z 10 czerwca 2014 r., to Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadka P. P., że „Z powodu niewykonania umowy nr (...) przez A. K. (1) spółka (...), aby wywiązać się z umów „sprzedażowych”, zmuszona była nabyć zboże u innych niż A. K. (1) dostawców. Transakcje

te zostały zrealizowane za ceny znacznie przewyższające cenę ustaloną w umowie z A. K. (1)” (str. 13 uzasadnienia wyroku), co wpisywało się w stanowisko strony powodowej.

Natomiast zgodnie z tym, co sygnalizował już Sąd Apelacyjny na samym początku rozważań, zasadnymi okazały się podniesione przez apelującą zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych, co wiązało się z naruszeniem przez Sąd Okręgowy wskazań art. 233 § 1 k.p.c. przy ocenie dowodów, w kontekście prezentowanego przez ten Sąd przekonania, iż wartością umowy sprzedaży zbóż nr (...), stanowiącą podstawę wyliczenia kary umownej na podstawie § 8 OW, jest kwota 799.470 zł, a nie kwota 189.000 euro.

Sąd Apelacyjny podziela bowiem stanowisko strony powodowej, że biorąc pod uwagę kryteria wykładni oświadczeń woli i umów zawarte w art. 65 k.c. oraz całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym treść umowy sprzedaży zbóż nr (...), OW i zeznań przesłuchanych świadków, zwłaszcza w toku uzupełniającego przesłuchania w postępowaniu apelacyjnym, należało dojść do wniosku, iż prawidłowa jest taka interpretacja ustaleń umownych łączących strony, zgodnie z którą obowiązkiem pozwanej było dokonanie zapłaty kary umownej wyrażonej w walucie euro.

Zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2). W piśmiennictwie i judykaturze podkreśla się, iż na tle tego przepisu została przyjęta tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli. Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należyłą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli (zob. wyrok Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168). Odbiorca oświadczenia woli może więc skutecznie powołać się na sens przez siebie rozumiany tylko wtedy, gdy każdy uczestnik obrotu znajdujący się w podobnej sytuacji (szczególnie dysponujący takim samym zakresem wiedzy o oświadczeniu i okolicznościach jego złożenia), rozumiałby tak samo jego znaczenie. Decyduje wtedy normatywny i zindywidualizowany punkt widzenia odbiorcy, który z należyłą starannością wymaganą w obrocie (art. 355 k.c. stosowany w drodze analogii) - a w stosunkach profesjonalnych z uwzględnieniem zawodowego charakteru działalności - dokonuje interpretacji zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie woli (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 472/11, LEX nr 1218165). W orzecnictwie nadto przyjmuje się, że choć rozłożenie akcentów w art. 65 § 2 k.c. oznacza, iż argumenty językowe (gramatyczne) mają znaczenie drugorzędne i ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu, to jednak prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy, nie może pomijać treści zwerbalizowanej na piśmie, bowiem napisane sformułowania i pojęcia, a także sama semantyka i struktura aktu umowy, są jednym z istotnych wykładników woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Jeżeli umowa została zawarta na piśmie, wykładnia nie może pomijać jej zwerbalizowanej treści ani prowadzić do wyników z nią sprzecznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2007 r., II CSK 546/06, LEX nr 253385).

Wypada wobec tego na wstępie przypomnieć, że § 8 OW przewiduje naliczanie kary umownej „w wysokości 25% wartości umowy”. Bezspornie ani w umowie ani w OW nie zostało zdefiniowane samo pojęcie „wartości umowy”. Przy tym w § 2 umowy nr (...) zatytułowanym „Przedmiot umowy, rodzaj, ilość, cena, termin dostawy” ustalono, że na mocy umowy A. K. (1) jako sprzedająca ma dostarczyć powodowej spółce jako skupującej 1.000 ton kukurydzy paszowej (suchej - wilgotność max. 15%) w cenie 189 euro za tonę. Z kolei w § 7 ust. 3 OW, w zakresie płatności ceny, zastrzeżono, iż „płatność dokonywana jest w walucie EURO lub w walucie PLN. Sposób zapłaty, w szczególności; wybór waluty, jej kursu, określają Strony w umowie”, i tak też w umowie w § 4 zatytułowanym „Płatność” w ust. 2 ustalono, że

zapłata ceny nastąpi w „walucie polskiej (PLN) z zastosowaniem stałego kursu EURO do PLN wynoszącego 4,23 PLN ustalonego przez Strony”.

Z treści § 2 umowy sprzedaży zbóż nr (...) wynika zatem, że strony ustaliły cenę podstawową na kwotę 189 euro za tonę kukurydzy. Taka cena, w przypadku wykonania przez pozwaną umowy w całości, stanowiłaby cenę ostateczną (powiększoną o należny podatek VAT), pod warunkiem braku zastosowania pomniejszeń (potrąceń) lub powiększeń dotyczących różnic pomiędzy jakością dostarczonego towaru a bazową jakością (§ 5 ust. 1 OW). Przy czym należy zaakcentować, że w OW dalej zastrzeżono, iż płatność ostateczna może zostać pomniejszona w stosunku do ceny podstawowej zgodnie z § 7 ust. 7 OW o koszty analiz towaru i zgodnie z § 10 OW o potrącenia jakościowe, które miałyby zostać dokonywane nie w PLN, ale w walucie euro.

Na tle takich postanowień zapisanych w umowie stron i OW, analizowanych z właściwą starannością, zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadniona jest więc interpretacja, że walutę umowy sprzedaży zbóż nr (...) stanowiło euro i w konsekwencji w takiej walucie powinna wyrażać się jej wartość także dla potrzeb zapłaty kary umownej należnej skupującemu od sprzedającej na gruncie § 8 OW. Treść § 4 ust. 2 umowy stron określa bowiem jedynie sposób wypłaty ceny pozwanej w razie dostarczenia przez nią towaru zgodnie z umową. Takie uregulowanie nie zmienia w żadnym razie wartości umowy, która nadal wyrażała się w walucie euro (1.000 ton kukurydzy x 189 euro), a jedynie określenie płatności ceny – dla potrzeb pozwanej, która posługuje się na co dzień walutą krajową – nastąpiło właśnie przy przeliczeniu na polskie złote i to po stałym kursie wymiany. Natomiast jak zeznawali świadkowie wnioskowani przez powódkę, spółka (...) (obecnie: (...)) w prowadzonej działalności gospodarczej i w ramach transakcji zawieranych z innymi kontrahentami, częstokroć zagranicznymi z obszaru Unii Europejskiej, posługuje się walutą euro i ta waluta spełnia dla niej funkcję podstawową. Stąd wyłącznie w kontekście dokonania płatności na rzecz pozwanej, cena umowy w euro miała zostać przeliczona zgodnie z § 4 ust. 2 na polskie złote, po stałym kursie 4,23 PLN za 1 euro. Odnotować tu wypada, że z udziałem powodowej spółki toczyły się już zresztą w tutejszym Sądzie Apelacyjnym inne postępowania cywilne, w których były zasądzane na jej poczet - zgodnie z żądaniem pozwu - sumy pieniężne właśnie w tej walucie obcej (euro). Powyższe dotyczy także wspomnianego już procesu między tymi samymi stronami pod sygn. akt VIII GC 119/13, w której tutejszy Sąd Apelacyjny w dniu 19 lutego 2015 r. wydał wyrok oddalający apelację pozwanej A. K. (1), a spór dotyczył zasadniczo analogicznej w treść umowy sprzedaży zbóż, tyle że zawartej wcześniej. Taką praktykę funkcjonującą w powodowej spółce, jeśli chodzi o walutę kary umownej i wartości umowy, w odniesieniu do innych kontrahentów potwierdzali także świadkowie P. K. i P. P..

Należało zgodzić się więc z apelującą, że wskazany w umowie sposób zapłaty ceny i kurs wymiany walut dla celów zapłaty ceny na rzecz sprzedającego nie miał już zastosowania do zapłaty przez sprzedającego na rzecz skupującego należnej mu kary umownej. Także w ocenie Sądu drugiej instancji, wbrew odmiennemu pogładowi Sądu pierwszej instancji, wskazanie przez strony kursu przeliczeniowego z euro na polski złoty wyraźnie świadczy o tym, iż strony chciały, aby pierwotna wartość umowy była wyrażona w euro, a jedynie dla potrzeb zapłaty ceny na rzecz pozwanej byłaby ona przeliczana na walutę polską. Nie sposób w żadnym razie podzielić zdania Sądu I instancji, jakoby wyrażenie ceny podstawowej w walucie euro było uzasadnione tym, że zgodnie z § 7 ust. 7 OW płatność ostateczna miała być pomniejszana o koszty analiz towaru, które zostały ustalone w walucie euro. Sąd Okręgowy zdaje się bowiem nie zauważać, że gdyby walutą umowy, w której wyrażała się wartość umowy, miała być zgodnie z zamiarem stron waluta polska, to wówczas racjonalnie rozumując strony wprost określiłyby i cenę towaru, jak i wielkość jej potrąceń i pomniejszeń oraz sposób płatności tylko w tej właśnie walucie, bez potrzeby stosowania przeliczników po przyjętym stałym przecież kursie euro do PLN. Taka, a nie inna konstrukcja postanowień umownych stron przemawia wyraźnie za tym, że zamiarem obu stron nigdy nie było wyrażenie wartości umowy w walucie polskiej, ale tylko zapewnienie sposobu wypłaty ceny na rzecz pozwanej w takiej walucie i to po ustabilizowanym, uzgodnionym kursie stałym, co eliminowało w ten sposób ryzyko, które mogłoby się wiązać z wahaniami kursowymi.

Sąd odwoławczy zgadza się więc ze skarżącą, iż stanowisko o ustaleniu przez strony waluty polskiej tylko na potrzeby zapłaty ceny za dostarczony towar koresponduje z treścią przepisu art. 358 k.c. W myśl tego przepisu, jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzeżę

spełnienie świadczenia w walucie obcej (§ 1), a wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana (§ 2). O tyle zatem umowa stron wprowadzała modyfikację w stosunku do takich ustawowych zasad, że nie wyłączała możliwości spełnienia przez powódkę świadczenia w walucie polskiej, ale ustalała stały kurs przeliczeniowy z euro na PLN, co zapewniało stabilizację tego stosunku dla kontraktujących stron.

Słuszność takiego stanowiska Sądu odwoławczego, opartego na uważnej i starannej analizie treści obowiązujących strony postanowień umowy sprzedaży zbóż nr (...) i OW, potwierdzała ponadto treść zeznań złożonych przez świadków przesłuchanych przez Sąd Apelacyjny, w szczególności, gdy chodzi o świadków zawnioskowanych przez powódkę. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że w świetle art. 65 k.c. wykładni umowy należy dokonywać z uwzględnieniem całego kontekstu oświadczeń badanych w aspekcie treści, okoliczności, w których zostały one złożone zamiaru stron, ustalonych zwyczajów czy zasad współżycia społecznego. Sąd, kierując się wynikającymi z tego przepisu dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienia spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a nawet kontekst faktyczny, w którym projekt umowy sporządzono, jak również kontekst, w którym umowę zawierano (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2013r., IV CSK 569/12, LEX nr 1324323).

Mając na względzie powyższe uwagi wypadało wskazać, iż wnioskowani przez stronę powodową świadkowie P. P. i P. K. brali udział w negocjacjach i zawarciu przedmiotowej umowy. Stąd jak najbardziej byli oni predestynowani do naświetlenia jej kontekstu sytuacyjnego i w ocenie Sądu drugiej instancji w sposób przekonujący przedstawili okoliczności związane ze sformułowaniem takich, a nie innych postanowień umowy sprzedaży zbóż nr (...). W szczególności w sposób logiczny i racjonalny wyjaśniali przyczyny uzgodnienia przez strony sposobu zapłaty ceny z zastosowaniem przelicznika z euro na PLN, co nie przekładało się jednak na to, że także i kara umowna miała być płacona w PLN. P. P. argumentował, że procedura i praktyka dotycząca zawierania tego rodzaju umów sprzedaży zbóż z innymi kontrahentami przedstawiała się w powodowej spółce w sposób jednakowy. Od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej umowy w tej branży rolnej są zawierane w walucie euro, a też giełda, na której działają ci przetwórcy i przedsiębiorstwa handlowe, operuje właśnie walutą euro. Stąd to waluta euro jest walutą transakcyjną w takich stosunkach. Powódka także handluje i otrzymuje zapłatę wyłącznie w euro i dlatego kara umowna również jest naliczana w tej walucie w zawieranych przez nią umowach ze sprzedawcami zboża. Świadek P. P. wskazywał dalej, że w walucie polskiej jest możliwa co najwyżej wypłata takiej ceny podstawowo ustalonej w euro, a z której koszty transportu i inne potrącenia są zawsze przecież dokonywane w euro. Racjonalne jest zatem tłumaczenie tego świadka, że dopiero wypłata ceny w sensie „fizycznym” jest możliwa w innej walucie niż euro, a sama wartość umowy jest wyznaczana ceną podawaną w euro, gdyż powodowa spółka nie zakupuje surowca w innej walucie, nie operuje inną walutą niż euro, współpracuje z kontrahentami z całej Europy w ramach umów także w walucie euro. Świadek nadto potwierdził, że powódka jak dotąd zawsze obciążała swych kontrahentów karą umową wyrażoną w walucie euro, a nie w PLN, albowiem nie zawiera umów, w których cena podstawowa byłaby ustalona w walucie polskiej. W świetle takich rzeczowych i rozsądnych zeznań ww. świadków Sąd odwoławczy także dostrzega konieczność wyraźnego rozgraniczenia sposobu wypłaty ceny, którą może zapewnić sobie sprzedający w innej walucie niż w euro, od samej wartości umowy, która jest wyznaczona w walucie euro (w tym koszty transportu, wysokość potrąceń etc.) m.in. z uwagi na specyfikę tej branży i dalszą odsprzedaż towaru przez powódkę zagranicę. Natomiast zwyczajnie niefortunne było po prostu zamieszczone w wezwaniu do zapłaty z dnia 26 marca 2013 r. sformułowanie, iż wyliczona przez powódkę kara umowna stanowi 25% kwoty, którą „otrzymałaby” A. K. (1) tytułem wynagrodzenia, gdyż w dalszej części operowano już kwotą w walucie euro za tonę, a P. P. stanowczo wskazał, że kara umowna jest naliczana od „wartości umowy” w walucie euro i taki też wyraźny zapis jest zawarty w § 8 OW.

Z kolei odnośnie zeznań złożonych przez wnioskowanego przez pozwaną świadka w osobie jej męża R. K. oraz wyjaśnień samej A. K. (1), to Sąd Apelacyjny uznał, że nie podważyły one takiej interpretacji postanowień umowy, jaka wynikała z zeznań świadków przesłuchanych na wniosek powódki oraz z literalnej treści umowy i OW. Zeznania tych

osób sprowadzały się bowiem właściwie do przedstawienia ich stanowiska odnośnie wypłaty pozwanej przez powódkę ceny za dostarczony towar w walucie polskiej, na czym zależało pozwanej i jej mężowi, a co było przyczyną zawarcia w umowie stosownego zapisu dotyczącego takiego sposobu płatności. Dzięki przyjęciu stałego kursu euro do PLN A. K. (1) miała zatem otrzymać zapłatę, która by ją satysfakcjonowała. Sama pozwana przy tym nie kwestionowała, że zawarła z powódką umowę o treści jak na k. 6 i 7 akt sprawy. Natomiast kluczową pozostawała nadal kwestia waluty, w której miała nastąpić zapłata kary umownej, a ta de facto pozostawała poza uwagą tych świadków, gdyż pozwana tylko teoretycznie zakładała, że jeśli otrzymuje zapłatę w PLN, to w takim razie zapłata przez nią kary umownej także powinna być wyrażona w PLN. Znamienne jest i to, że w korespondencji przedprocesowej aż niemalże do samego zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji strona pozwana nie sygnalizowała wątpliwości odnośnie rodzaju waluty, w której powódka naliczyła jej karę umowną. Podobnie rzecz się zresztą przedstawiała w sprawie o sygn. akt VIII GC 119/13, gdzie A. K. (1) od początku bardziej akcentowała kwestię interpretacji § 8 OW jako ewentualnie dotyczącego kary umownej od 25% wartości „niewykonanej części zobowiązania”, aniżeli kwestię samej waluty jej obliczenia.

Z przytoczonych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że nie powinno budzić wątpliwości, iż kara umowna w wysokości 25% wartości umowy w rozumieniu § 8 OW oznaczała w przypadku umowy stron nr (...) sumę pieniężną wyrażoną w euro, jako 25% z wartości obliczonej jako iloczyn wskazanej w umowie ilości zamówionego towaru (1.000 ton) oraz ceny za pojedynczą jednostkę (189 euro), co dawało ostatecznie żadaną przez powódkę kwotę 47.250 euro (25% z 189.000 euro).

Sąd Apelacyjny miał jednocześnie na względzie, iż Sąd Okręgowy – poza kwestią oznaczenia waluty w żądaniu pozwu – poczynił w sprawie pełne ustalenia faktyczne, przeprowadził w całości postępowanie dowodowe i ocenił tak zaferowany w sprawie materiał dowodowy, jak i dokonał szczegółowej oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego. W tej sytuacji Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż niecelowym byłoby wydanie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, tym bardziej, że w świetle art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji „może”, a nie musi uchylać zaskarżonego wyroku i przekazywać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W realiach niniejszej sprawy nie sposób jest zaś zasadnie mówić o braku rozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, skoro dokonał całościowej analizy roszczenia powódki i przeciwstawionych mu przez pozwaną zarzutów, a wyłączną przyczyną ostatecznego zdyskwalifikowania powództwa przez ten Sąd stało się zajęcie błędnego stanowiska co do waluty, w której zostało wyrażone żądanie przez powodową spółkę.

Sąd odwoławczy przyjmuje zatem za własne poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, bez potrzeby ich powtarzania. Ustalenia te zostały oparte na prawidłowo przeprowadzonych dowodach, których ocena odpowiada wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c., a ocena prawna Sądu pierwszej instancji w tej sprawie (za wyjątkiem omówionej wyżej kwestii) zdaniem Sądu Apelacyjnego także nie nasuwa wątpliwości i stąd zasługiwała na aprobatę. W szczególności Sąd odwoławczy podziela więc ocenę Sądu pierwszej instancji co do kwalifikacji umowy nr (...) jako umowy sprzedaży, faktu niewykonania przez pozwaną umowy zgodnie z jej postanowieniami, z przyczyn od niej zależnych, oraz ciężącego na niej w związku z tym obowiązku zapłaty kary umownej na rzecz powódki.

Z uwagi na stanowisko pełnomocnika pozwanej wyrażone podczas rozprawy apelacyjnej Sąd odwoławczy pragnie jedynie w tym kontekście dodatkowo zaakcentować, w stosunku do nader szczegółowej argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż w świetle treści postanowień umowy nr (...) nie może budzić żadnych wątpliwości, iż przedmiotowa umowa nie była umową kontraktacji, ale umową sprzedaży. Zawarta przez strony umowa została nazwana właśnie „umową sprzedaży”, pozwana została w niej określona mianem „Sprzedającego”, w umowie nie wskazano bliżej miejsca produkcji kukurydzy, oznaczając jedynie kraj jej pochodzenia jako Polska i rok zbioru na 2012 r. W umowie nie użyto dla stron określeń „kontraktujący”, „producent” i nigdzie strony nie zawarły postanowienia, że dostarczona przez pozwaną kukurydza ma pochodzić z produkcji jej gospodarstwa rolnego, a wprost przeciwnie – w zdaniu ostatnim § 5 ust. 1 zawarły postanowienie, że „Jeżeli Sprzedający nie jest producentem przedmiotu umowy, wówczas jest zobowiązana do spełnienia wymogów przewidzianych dla Jednostki łącznikowej”. Nie jest zaś w stanie podważyć takiej kwalifikacji umowy zawartej przez strony jedynie wzgląd na to, że w

jej części wstępnej odnośnie sprzedającego zaznaczono, że jest rolnikiem ryczałtowym, a zgodnie z art. 2 pkt 19 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług rolnik ryczałtowy to rolnik dokonujący dostawy produktów rolnych pochodzących z własnej działalności rolniczej lub świadczący usługi rolnicze, korzystający ze zwolnienia od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 3, z wyjątkiem rolnika obowiązującego na podstawie odrębnych przepisów do prowadzenia ksiąg rachunkowych. Ustawa o podatku od towarów i usług nie decyduje bowiem o rodzaju stosunków cywilnoprawnych, które nawiązuje podatnik, choćby nawet dla celów podatkowych pozwana nie powinna była zawrzeć umowy sprzedaży, co jednak niewątpliwie uczyniła. A. K. (1) ponosiła stąd niewątpliwie winę za jej niewykonanie na skutek niedostarczenia towaru uzgodnionej jakości (co zresztą sama przyznawała w piśmie z dnia 15 marca 2013 r., k. 37). Nawet bowiem jeśli by hipotetycznie założyć, że warunki pogodowe były wtedy niesprzyjające i pozwana rozpoczęła zbiory odpowiednio wcześniej, to celem wywiązania się z umowy i uniknięcia zastrzeżonej kary umownej mogła zakupić spełniającą wymogi jakościowe kukurydzę od innych producentów z terenu Polski zebraną w 2012 r. Pozwanej nie udało się więc skutecznie obalić domniemania prawnego z art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c., że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które ponosiła jako dłużnik odpowiedzialność.

Co się natomiast tyczy poruszonego przez pełnomocnika pozwanej wątku dotyczącego zmiany miejsca spełnienia świadczenia, tj. miejsca wydania zakontraktowanej kukurydzy z D. na P., to wymagałaby ona dokonania zmiany umowy w formie pisemnej, ewentualnie zgodnego odstąpienia od tego wymogu przez strony na piśmie, co nie nastąpiło. Wszakże w myśl § 6 ust. 2 zdanie ostatnie umowy sprzedaży stron, jej zmiany i uzupełnienia wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności, chyba że strony umowy zgodnie (na piśmie) odstąpią od zachowania formy pisemnej. Natomiast w treści umowy strony jednoznacznie ustaliły miejsce spełnienia świadczenia na D., co nie zmieniło się przy konieczności dochowania wymogu pisemności. Nie mogła więc pozwana zasadnie zakładać, że na jej jednostronne wskazanie powódka będzie zobligowana odbierać od niej towar w innym (do tego znacznie dalej położonym) miejscu, aniżeli to zostało uzgodnione przez strony w umowie. Dopiero zaś gdyby w trybie § 6 ust. 2 zdanie ostatnie umowy powódka zgodziła się na taką zmianę miejsca spełnienia świadczenia przez pozwaną, to wówczas znalazłoby zastosowanie postanowienie § 7 ust. 6 OW i wtedy koszt transportu byłby rozliczany wedle zapisanych tam reguł, co jednak nie miało tu miejsca. Mylny jest natomiast odmienny tok rozumowania strony pozwanej, oparty de facto na błędnym założeniu, iż ogólne warunki miałyby pierwszeństwo przed postanowieniami konkretnej umowy. Poza tym trzeba zaznaczyć, że pozwana nawet w toku procesu nie wykazała, iż w terminie dostaw wyznaczonym przez skupującego rzeczywiście posiadała w P. kukurydzę w ilości i jakości zgodnej z łączącą strony umową. Tym bardziej zaś jest to wątpliwe, że mimo zagrożenia karą umowną nie przetransportowała tego surowca, o którym twierdzi – że go posiadała, z P. do D., co przy takim wariacie sytuacji także świadczyłoby o jej zawinieniu w niewykonaniu umowy.

Kierując się przedstawioną argumentacją Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 483 i art. 484 k.c. w pkt I ppkt 1 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej A. K. (1) na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 47.250 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 6 kwietnia 2013 r.

O roszczeniu odsetkowym orzeczono zgodnie z art. 481 k.c., przy czym w pkt I ppkt 2 wyroku Sąd Apelacyjny oddalił powództwo w zakresie żądania odsetek za okres wcześniejszy, tj. przed 6 kwietnia 2013 r., albowiem w wezwaniu do zapłaty kary umownej z dnia 26 marca 2013 r. (k. 40) sama powódka wyznaczyła pozwanej termin jej zapłaty do dnia 5 kwietnia 2013 r.

W dacie orzekania przez Sąd drugiej instancji uwzględniona została także dokonana w międzyczasie zmiana nazwy powódki z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (k. 430-431).

Konsekwencją takiego ostatecznego wyniku sprawy musiała się natomiast stać także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w którym za stronę wygrywającą sprawę w całości należało uznać powódkę. W tym stanie rzeczy na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490) należny był powódce od pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem pierwszej instancji w wysokości 7.200 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz uiszczonej opłaty sądowej od pozwu w wysokości 10.098 zł, co łącznie dało kwotę 17.315 zł.

W tym stanie rzeczy apelacja powódki w dalej idącym kierunku, ściślej - jeśli chodzi o roszczenie odsetkowe poprzedzające dzień 6 kwietnia 2013 r., okazała się niezasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona w pkt II wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł także zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. Koszty poniesione przez apelującą powódkę wyrażały się w kosztach zastępstwa procesowego – 5.400 zł oraz opłacie sądowej od apelacji – 10.174 zł, co dało łącznie kwotę 15.574 zł.

SSO(del.) Z. Ciechanowicz SSA R. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski